

Express Pomorski

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. św. Katarzyny Nr. 3. Telef. Nr. 326

Pan Prezydent Rzplitej Polskiej na Pomorzu.

Dziś, dnia 22. o godzinie 9 rano nastąpi przyjazd pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Brodnicy.

Na dworcu kolejowym oczekiwać będą pana Prezydenta: komendant garnizonu pułk. Mielnik z kompanją honorową, przedstawiciele władz cywilnych, samorządowych oraz delegacje. Po odebraniu raportu wojskowego i wysłuchaniu przemówień delegacji oraz odebraniu defilady kompanji honorowej, przejeżdża pan Prezydent z swoją swiatą na miejsce uroczystości, tj. na rynek, gdzie po odebraniu raportu wojskowego weźmie udział w Mszy św. polewej.

Pe nabożeństwie następuje uroczystość poświęcenia i wręczenia przez pana Prezydenta d-cy 67 pp. plk. Mielnikowi chorągwi oraz przysięga pułku na nową chorągiew.

Po przysiędze odbędzie się defilada 67 pp. oraz związków b. wojskowych, drużyn harcerskich, korporacji cywilnych, szkół itp.

Po defiladzie pan Prezydent

wraz z zaproszonymi gośćmi uda się na śniadanie do kasyna oficerskiego, po którym będzie obecny na wojskowych igrzyskach sportowych, a następnie dokona przeglądu koszar.

Po przeglądzie koszar pan Prezydent w towarzystwie komendanta garnizonu i przedstawicieli władz lokalnych będzie zwiedzać miasto i jego zabytki, następnie zaś dokona poświęcenia kamienia węgielnego pod kaplicę, ufundowaną przez miasto Brodnice na cmentarzu wojskowym, gdzie na wspólnym grobie polskich bohaterów poległych w walkach z Niemcami, a następnie z bolszewikami, złożą Pan Prezydent wieniec.

Po powrocie z cmentarza wojskowego przewidziane są audjencje, których udziałem będzie pan Prezydent w gmachu starostwa.

Pe audjencjach pan Prezydent weźmie udział w obiedzie, wydanym na Jego cześć w salach strzelniczych.

O godz. 22-ej w auli miejscowego gimnazjum męskiego odbędzie się raut.

Uporczywe pogłoski o rezygnacji p. Zamoyskiego.

Pan minister spraw zagranicznych hr. Zamoyski oddał w środę wieczorem do dyspozycji prezesa ministrów swoją tekę.

Prezesa ministrów p. Zamoyskiego by pozostał na stanowisku do czasu zamianowania jego następcy.

P. premier Grabski obniży ceny mięsa.

WARSZAWA, 21. 6. Wieczorem zebrał się komitet ekonomiczny ministrów na posiedzenie, na którym między in-

nemi była omawiana sprawa akcji rządu w kierunku wydatnego obniżenia cen mięsa.

Czy pan minister Opieki Społecznej raczy zaopiekować się sierotami po poległych w Grudziądzu.

Warszawski „Kurjer Czerwony” pod datą 21. bm. zamieszcza następujący artykuł:

Owładaj w południe tuż po zamknięciu numeru przyniesiono do redakcji naszej telegram, datowany z Krynicy, opiewający:

Kochany Panie Redaktorze Kurjera Czerwonego!

Tatusz przeczytał nam o smutnym losie dzieci w Grudziądzu, wobec czego posyłamy dla nich telegraficznie swoje pensje razem z złotych sześćdziesiąt. Prosimy niech pan im kupi bułeczek i cukru. — Pozdrowienie przesyłamy

Janka, Władka, Amelka Stojanowskie.

Wzruszeni szlachetnym darem trzech siostrzyчек, jesteśmy nim równocześnie bardzo zakłopotani.

Wysłać pieniądze lub zakupione produkty do Domu Sierot po poległych w Grudziądzu? Dopóki nie nastąpią tam zmiany radykalne w kierownictwie, nie sposób, byśmy mieli zaufanie i by opinia publiczna mogła być spokojna,

że dary dla dzieci rzeczywiście do ich rąk dojdą.

Revelacje Kurjera Czerwonego o oglądaniu i katowaniu dzieci w Domu dla sierot po po-

ległych wojskowych w Grudziądzu poruszyły kółka Czytelników naszych.

Współczuciem i oburzeniem zawrzały serca.

Dla nikogo nie przedstawiało wątpliwości, że zarząd Towarzystwa Opieki nad sierotami po poległych i dziećmi inwalidów niezwłocznie dokona oczyszczenia stosunków, zbada nareszcie sumiennie prawdę i wysnuje konsekwencje.

Sprawa jest potworna, w całym słowa znaczeniu skandaliczna!

Opinia publiczna nie przejdzie nad nią do porządku i musi domagać się satysfakcji.

A więc nietylko usunięcia „przełożonej” pani Laweckiej, nietylko oddalenia wybranego przez nią do bicia dzieci kaprala Natkowskiego, ale wytoczenia

sledztwa i sprawy sądowej tym osobnikom. Panu ministrowi opieki społecznej

stuzyc możemy dowodami zbrodni, dokonywanych nad niebezpiecznymi dziećmi, sierotami po bohaterach walk za Ojczyznę.

Rozdzierające serce listy dzieci i matek, zeznania osób, które zakład odwiedzały, wykażą straszną prawdę.

Szczegóły faszystowskiej zbrodni według zeznań morderców.

Aresztowania wśród faszystów z „Banco Commerciale”

Według ostatnich informacji opublikowanych w rzymskich depeszach „Prager Presse” dane dotyczące morderstwa Matteotiego we Włoszech stwierdzają, że akcja zbrodni zorganizowana została w redakcji półoficjalnego „Corriere Italiano” na podstawie planu, sporządzonego przez szefa biura prasowego prezydium Rady Ministrów, Cesare Rossa, oraz podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Finiziego. — Redaktor Fillipoli odgrywał rolę instruktora i kierownika bandy morderców, jako też łącznika pomiędzy nimi i właściwymi inicjatorami. O tem, że jednym z morderców był wysoki dygnitarz faszystowski, Dumini, wiadomo było w Rzymie już w dniu 16. bm. Rewizja w jego mieszkaniu, która doprowadziła do odnalezienia zakrwawionego noża i szmat, pokrytych śladami krwi, zarządzona została jednak dopiero na rozkaz nowego ministra spraw wewnętrznych Federzoniego wobec

rewolucyjnego nastroju w Rzymie,

wyrażającego się między innymi w gwałtownych manifestacjach przed gmachem parlamentu przy okrzykach „Niech żyje wolność” — „Śmierć mordercom!” — „Precz z faszyzmem!”

Znaną jest również osoba innego współmordercy. Jest nim faszysta Volpi który

zbiegł samochodem do Szwajcarii.

Kilku swym przyjaciółom morderca oświadczył: „Jestem zdecydowany nie dać się pojąć za żadną cenę. W razie poscigu będę strzelał poczem skieruję broń w swe własne piersi. — Żywego nie mogą mnie mieć i to w ich własnym interesie. Matteoti w chwili, gdy goziliśniny w niego nożami i sztyletami okazywał niezwykle męstwo. Do ostatniej chwili wołał do nas: „Mordercy, barbarzyńcy, tchórze!” Gdyby choć na chwilę okazał jakkolwiek trwożę, gdyby nas prosił o litość, może nie doprowadzilibyśmy morder-

stwa do skutku, lecz on wołał: „Mój ideał nie umiera ze mną, robotnicy będą błogosławili moje zwłoki!”

Jak ten sam dziennik donosi, Dumini miał oświadczyć co następuje:

„Mam sam jeden jedenaście czy też dwanaście morderstw na sumieniu.

Jestem związany i znajduję się w mocy tych, dla których pracowałem. Nie pozostawało mi nic innego, jak kroczyć dalej po tej samej drodze. Gdybym odmówił, niechybnie szybko załatwiono by się ze mną”.

Dziennik „Messagero” pisząc o głębszym podłożu zbrodni, oświadcza, że było ono wyłącznie politycznej i finansowej natury. W sprawie niewyświetlonych do tąd skandalów faszystowskiego rządu obok słynnego naftowego koncernu Sinclaira ma być włączony także

dom gry w Monte Carlo.

Ponadto ten sam dziennik przynosi sensacyjną i dotychczas w naszych depeszach pominiętą wiadomość o aresztowaniu całego szeregu finansistów z „Banku Commerciale”

jako włączonych w sprawę organizacji zbrodni.

Ostatnie wiadomości z Rzymu stwierdzają, że postać Matteotiego wyraża do rozmiarów

bohatera narodowego wolności włoskiej.

Mussolini i prezydent Izby Rocco czuli się zmuszeni do złożenia uroczystej wizyty kondolencyjnej matce i żonie zamordowanego. W ubiegły poniedziałek w godzinach popołudniowych wielkie tłumy udały się ku miejscu, w którym Matteoti miał być uprowadzony, przy czym złożono mnóstwo wieńców i kwiatów. — Natychmiast potem policja w sposób brutalny te oznaki czci usunęła. Na gmachu rzymskiego uniwersytetu wywieszono sztandar żałobny, opuszczony do połowy masztu. Policja również zainteresowała i nakazała zdjęcie sztandaru.

P. Darowski wraca.

B. minister pracy, a obecny poseł Rzplitej w Moskwie, p. Ludwik Darowski, otrzymał nominację na ministra pracy i wraca do Warszawy. P. Darowski od-

dawna już pragnął ustąpić ze stanowiska posła, wobec tego, że jego starania o zawarcie traktatu handlowego z Rosją rozbiły się o opór rządu sowieckiego.

Wizyta Herriota w Londynie.

LONDYN, 20. 6. Pat.) Prasa i kółka dyplomatyczne okazyują dość duże zainteresowanie dla wizyty Herriota w Londynie. Ze źródeł miarodajnych informują, że rozmowy, jakie prowadzić będą ze sobą obaj premierzy, będą miały chara-

cter informacyjno-prywatny i charakter informacyjno-prywatny i streszczac się będą przeważnie w wymianie poglądów na plan odszkodowawczy komisji Davesa i na sprawę bezzwrotnego wprowadzenia tego planu w życie.

Herriot nie jedzie sam.

W podróży do Londynu towarzyszyć będzie Herriotowi ambasador francuski w Berlinie Manserie, który przybył dziś do Paryża. Przed wyjazdem swym

z Berlina Manserie był przyjęty przez Stresemanna, który przedstawił niemiecki punkt widzenia na ostatnie oświadczenie Herriota.

Wiadomości finansowo-gospodarcze

Nasz złoty w Paryżu.

PARYŻ. (A. W.) W czwartek po raz pierwszy „Temps” notuje kurs złotego

Wynosił on według tego pisma 359 franków francuskich za 100 złotych.

Pożyczka konwersyjna.

Dnia 1. września br. wypuszczona będzie 5 proc. pożyczka konwersyjna w obligacjach po 10, 50 i 100 zł., która umorzona będzie do dnia 2. stycznia 1945 r. w 40 ratach półrocznych. — Pożyczka konwersyjna wydana będzie tylko wzamian za: 1) asygnaty pożyczki państwowej 1918 roku (10 złotych — 250 marek); 2) obli gacje 5 proc. długo- i krótkoterminowej pożyczki państwowej z r. 1920 (10 zł. — 1000 mk.); 3) obligacje 4 proc. państw. pożyczki premijowej z 1920 r., t. zw. milionówki (10 zł. — 5000 mk.).

Warszawa 21. VI. 1924 r.

Waluty.

Gotówka.	Dewizy.
Dolary St. Zł. 5,18 1/2, 5,21, 5,16*	Belgia 24,22, 24,34, 24,10*
Franki belgijskie — — —	Berlin — — —
francuskie — — —	Budapeszt — — —
szwajcarskie 92,01, 92,47, 91,55*	Bukareszt — — —
Funtury angielskie — — —	Gdańsk — — —
Korony austr. — — —	Londyn 22,51—48, 22,59, 22,37*
czeskie — — —	N. Jork 5,18 1/2, 5,21, 5,16*
węgierskie — — —	Paryż 28,—, 28,14, 27,68*
Liry rumuńskie — — —	Praga 15,30, 15,37, 15,22*
Liry włoskie — — —	Szwajcaria 91,01, 92,47, 91,53*
Miljonówka 0,53, 0,54,	Wiedeń 7,32 1/2, 7,35, 7,28*
Pożyczka dolar. 2,60, 2,5,	Włochy 22,30, 22,41, 22,19*
Bony złote 0,75, 0,77, 0,6,	
Pożyczka złota 7,10 7,20,	
Tendencja bez zmiany.	

Akcje.

Dyskontowy 5,50, 5,10, 5,25,	Zw. Sp. Zarobk. 3,70, 3,75,
Handlowy 5,75, 5,15,	Związek Ziemian 0,3c,
Kredytowy 0,85, 0,90, XI 0,40, 0,45,	Przemysłowców Polskich 0,—
Dla Handlu i Przemysłu 1,60, 1,80	Handlowy Poznań 3,—
Kijewski 0,25, 0,24, 0,26	Kabel 0,—
Łódz 0,36, 0,38,	Sila 0,59, 0,60, 0,60, 0,59,
Śpiess 1,— 0,95	Chodorów 4,80, 4,75,
Wildt 0,18,	Czersk 0,62, 0,60,
Zgierz 1,70, 2,—,	Częstochowa 1,90, 1,75,
Elektryczność 1,60, 1,73	Gosławice 1,35, 1,50
P. T. E. 0,17,	Michałow 0,65, 0,55, 0,62,
Węgiel 3,90, 3,75,	Cukier 4, 3,80,
Cerata 0,—	Firley 0,45, 0,48, 0,45
Polska Nafta 0,60	Łazy 0,14, 0,15,
Nobel 1,55, 1,60, 1,65,	Ostrowieckie 6,70 6,40,
Cegielski 0,50 0,51	Parowozy 0,30, 0,33,
Lilpop 0,61, 0,57,	Pociąg 1,25, 1,50,
Modrzewów 4,75 4,80, 1, 5,20, 5,10, 3,	Rohn 0,—
5,50, 5,30, 5,	Rudzi 1,30, 1,35, 1,25, V 1,30, 1,35, 1,25
Rylscy 0,15, 0,17,	Starachowice 2,55, 2,37, 2,40
Pitzner 3,50,	Ursus 1,10, 1,11, 1,10,
Norblin 0,57, 0,55,	Zieleniewski 8,25, 8,42,
Ortwein 0,30, 0,18,	Polski Lloyd 0,—
Konopie 0,50, 0,51,	Zegluga 0,25,
Zawiercie 44, 41, 43,	Haberbuch 5,50, 5,35,
Zyrardów 45, 46,	Klucz 0,45,
Borkowski 1,95,	Mirków 0,—
Jablkowscy 0,20 0,21	Spirytus 0,—
Syndykat 2,50, 2,65,	Centrala Rolników 0,—
Wysoka 0,00	
Zachodni 2,05, 2, VII, 1,95, 1,92,	

Tendencja nieco mocniejsza.

Poznań, 21. VI. 1924 r.

Poznański Bank Ziemian 0,00	Herzfeld Victorius 2,85, 2,80
Młynarzy 0,—	Lubań 54,
Arkona 0,—	Dr. Roman May 20,—
Browar Krotoszyński 2,	Piechcin 0,—
Centrala Rolników 0,—	Płotno 0,—
Garbarnia Sawicki 0,20	Poznańska Sp. Drzewna 0,80,
Hartwig Kantorowicz 0,—	Tartak we Wrześni 0,10
Goplana 2,—,	Unja 5,40, 5,25,
Zjedn. Browary Grodzkie 1,10, 1	Wytwórnia Chemiczna 0,35
Hurtownia Związkowa 0,—,	

Tendencja słabsza.

Gdańsk, 21. VI. 1924 r.

Warszawa 110,35, 110,90	Paryż 31,42, 31,58,
Złoty 110,97, 111,53	Praga — — —
N. Jork — — —	Szwajcaria — — —
Londyn 25,—	Belgia — — —
Wiedeń — — —	Holandja — — —

Ziemiopłody.

Poznań, 21. 6. 24 r.	Mąka żytnia 7.0% 16,15, 17,90
Zyto 9,40 10,40,	Mąka pszenna 33,00, 35,00
Jęczmień zw. 10,40	
Jęczmień br 12,—, 13,—	Inne notowania bez zmiany. Tenden-
Owies 12,20, 13,20	cja spokojna.
Mąka żytnia 65% 18,50	

Występy sił artystycznych

Znakomita orkiestra salonowa

Początek o godz. 11-ej.

Grand Cafe

Znakomita kuchnia i napoje. Ceny konkurenc. Cukiernia w miejscu.

Humor-satyra-piosenka

KIER. ART. F. PILARSKI.

O liczne odwiedziny uprasza

DYREKCJA.

Przyczyny przesilenia gospodarczego

Zajmowała się niemi komisja przemysłowo-handlowa

Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa w dalszym ciągu zajmowała się niezwykle ważnym problemem obecnego przesilenia gospodarczego.

Dyskusję otworzyło przemówienie p. ministra przemysłu i handlu, inż. Kiedronia, który referował zarządzenia, podjęte celem pomocy bezrobotnym.

Dłuższą mowę wygłosił p. Diamand (PPS.), który uważa, że uzdrowienie waluty bez uzdrowienia gospodarczego jest tylko względną sanacją. Główny powód przesilenia obecnego widzi pos. Diamand w zniszczeniu kapitału obrotowego przez inflację i nadzwyczajnie wzmożone świadczenia podatkowe. Zaś drożyzna wywołała drożyzną kredytu.

Wyjściem z obecnej sytuacji jest, według posła Diamanda, uzyskanie obcego kredytu, co można jedynie osiągnąć tylko przez samodzielną politykę zagraniczną.

Pos. Kot (NPR.) poddał krytyce działalność przemysłow-

ców, którzy idą po linii obniżania płac, podczas gdy przyczyny kryzysu szukać należy w wadliwej organizacji przedsiębiorstw.

Przedstawiciel kupiectwa żydowskiego, pos. Wiślicki, jest zdania, że kryzys opanować można jedynie przez wywóz nagromadzonych zapasów zagranicę, a pos. Żulawski (PPS.) widzi przyczyny przesilenia w zasadniczym nieprzystosowaniu się przemysłu do europejskich metod produkcji.

Dyskusji nie ukończono, odkładając ją do następnego posiedzenia.

Oplaty za wize paszportowe

Min. spraw wewn. polecił wszystkim wojewodom zawiadomić urzędy administracyjne tej instancji, że za wizę powrotną jednorazową należy pobierać — 5 zł, nie zaś 10 fr. zł. jak przedtem polecono.

Splaw drzewa polskiego po Niemnie

KOWNO, 20. 6. (AW). Rada ministrów rozpatrywała projekt organizacji splawu drzewa polskiego po Niemnie. Przy granicy polskiej w Warzyskach ma być utworzona stacja kontrolna, na której drzewo z Polski będzie przejmowane przez ekspedytorów litew-

skich i splawiane przez nich dalej. Firmy ekspedycyjne będą wyłącznie litewskie i znajdować się mają pod kontrolą litewskiego ministerium komunikacji. Od powiadczalnego są one za wykonanie sporządzanych przez ministerium przepisów dla splawu drzewa.

Wartość obiegu pieniężnego jest bardzo duża

Według ostatnio ogłoszonego stanu rachunków Banku Polskiego wartość obiegu pieniężnego w Polsce przedstawia wartość 433 miliony złotych. Tak wysokiego obiegu pieniężnego nie mieliśmy od czerwca 1921 roku. Obecna wartość obiegu

odpowiada wartości obiegu w miesiącu lutym 1921 r., w listopadzie i kwietniu 1920 r., oraz w kwietniu, lipcu, sierpniu i listopadzie 1919 roku, w których to miesiącach nie odczuwano bynajmniej braku gotowizny obrotowej.

Bilansowanie w złotych

Jednocześnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, ukaże się rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu w sprawie sposobu oszacowania przedmiotów majątkowych, oraz sposobu księgowania przy sporządzaniu bilansów złotych.

W ogólnych zarysach odbywać się to ma w sposób następujący: wszystkie przedmioty majątkowe należy szacować na

dzień, na jaki sporządzono bilans. Przy oszacowaniu należy stosować się do zwyczajów kupieckich z pewnymi ograniczeniami, które polegają na ustaleniu nieprzekraczalnych granic oszacowania zarówno nieruchomości, maszyn i urządzeń technicznych, nieprzeznaczonych do zbytu, jak również towarów półfabrykatów, surowców, akcji i innych przedmiotów wartościowych.

Rabunki w towarzystwach akcyjnych

Akcjonariusze tracą ale dyrektorowie biorą miliardowe tantiemy

Katastrofalny spadek akcji pozostaje w związku między innymi z niesłychaną gospodarką wewnętrzną nowych towarzystw akcyjnych, nawet najpoważniejszych.

Ostatnio na walnem zebraniu polskich fabryk maszyn i wagonów

peracyjni, pozbawiając akcjonariuszy i tak minimalnej dywidendy, a rada zarządzająca po bierająca zresztą wysokie pensje, liczy sobie tytułem tantiemy ni mniej ni więcej tylko 36 miliardów marek polskich!!

Należało więc raczej przenieść tantiemy dyrektorów na okres następny, zwłaszcza że wedle statutu fabryki Zieleniewskiego, należy się dyrekcji tytułem tantiemy tylko 10% czystego zysku, co w danym wypadku wyniosłoby niespełna trzysta milionów marek polskich.

L. Zieleniewski uchwalono skutkiem przesilenia gospodarczego i braku gotówki obrotowej przeniesienie na następny okres administracyjny zysków, uzyskanych w roku 1923.

Po uchwaleniu tego wniosku rada zarządzająca wystąpiła z nowym wnioskiem wypłacenia jej

tytułem tantiemy 20,000 złotych.

Więc czysty zysk niespełna 3 miliardy marek polskich przenosi się na następny rok o-

Są to skandaliczne stosunki, wymagające bezwzględnie silnej ręki kontroli ze strony państwa, co powinno znaleźć swój wyraz w opracowywanej obecnej ustawie o spółkach akcyjnych i nadzorze rządowym.

W sprawie występowania artystów w mundurach wojskowych

Zezwolenia na występowanie w mundurach wojska polskiego mogą być wydawane — o ile treść utworu nie przynosi ujemny wojsku, — przez komisarzy rządu, przy czym zezwolenia te posiadają moc obowiązującą dla tylko na podległym komisarzy-

wi terenie administracyjnym, o ile zaś chodzi o zezwolenia, rozciągające się na teren kilku województw w b. zaborze rosyjskim, to takie zezwolenia wydawane będą przez wydział prasowy M. S. Wewn.

SEJM

miął wczoraj naprawdę chłopski benefis

Woda lała się, jak podczas oberwania chmury

Wczorajsze posiedzenie Sejmu w rażący sposób różniło się od poprzednich narad Izby, która ostatnio w poważny sposób prowadziła dyskusję budżetową. Bo też wczoraj Sejm na jeden dzień rozstał się z budżetem i posłowie oddali się całkowicie nagromadzonym sprawom bieżącym.

Był to w całym tego słowa znaczeniu benefis chłopski, gdyż wyłącznie prawie zajmowano się zagadnieniami „judowcmi”.

Mówcy jeden za drugim, aż do zmudzenia, w czasie dyskusji nad ustawą o „ochronie drobnych dzierżawców rolnych” szli w zawody: kto lepszą demagogię uprawiać z trybuny parlamentarnej potrafi.

A trwało to z górą 4 godziny! Krasomówność posłów włościańskich, którzy nie darowali „ani piędzi”, wypłoszyło z sali obrad natę najwytrwalszych. To też

Izba smutny przedstawiała widok: wiała z niej nuda i tamie efekciarstwo, obliczone, jak zwykłe, na małą wybredność nielicznych słuchaczy.

Fachowcy „rolni” dyskusję tę nazywali niezmiernie rzeczową. Niech i tak będzie, chociaż mamy tu pewne zastrzeżenia. Z powodu nadmiernej ilości zgłoszonych poprawek (każdy chciał swe trzy grosze wtrącić) głosowania nie odbyło. Następnie po krótkiej dyskusji przyjęto ustawę o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych do załatwienia zatargów pomiędzy pracownikami i pracodawcami rolnymi.

Po uporaniu się z kilkoma jeszcze mniej ważnymi sprawami posiedzenie zamknięto.

Dziś o godz. 10-jej rano łalszy ciąg dyskusji budżetowej. Na pierwszy ogień idzie dalsza dyskusja nad budżetem ministerium spraw wewnętrznych.

Drżycie paskarzel

Nowa taryfa celna uchwalona

Rada ministrów uchwaliła wczoraj projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie taryfy celnej.

Projekt ten, uzgodniony ostatecznie na ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego minist-

strów wchodzi w życie 15 dnia po ogłoszeniu odpowiedniego rozporządzenia, opartego na punkcie 2 art. 1 i 2 ustawy z dnia 11-go stycznia 1924 roku o naprawie skarbu państwa i reformie walutowej.

Kto będzie posłem w Moskwie?

(b.). Jak się dowiadujemy na miejsce ustępującego ze stanowiska posła polskiego przy rządzie sowieckim, p. Darowskiego, wymieniane są narazie dwie kandydatury. Janusza Ra-

dzwiłła — byłego dyrektora departamentu stanu w Tymczu sowej Radzie Stanu oraz p. Jodki-Narkiewicza byłego posła naszego w Konstantynopolu i Rydze.

Jeszcze jedno galicyjerskie kłóństwo

Lwowska „Gazeta Poranna” Nr. 7099 z dnia 20-go czerwca, w korespondencji z Warszawy pod tytułem: „Sensacyjne oświadczenie prez. Grabskiego”, podała wiadomość, jakoby p. premier oświadczył przemy-

słowcom, iż wytwórczość włókiennicza w Łodzi i Białymstoku powinna być zmniejszona.

PAT stwierdza, że wiadomość ta jest całkowicie zmyślona.

Budżet na rok 1925

Ministerjum skarbu przystąpiło do prac nad budżetem na rok 1925.

W szczególności w porozumieniu z Najwyższą Izbą Kontroli opracowany ma być schemat budżetu, który w wysokim stopniu przyczyni się do nadania budżetowi państwowemu przejrzystości i do uproszczenia rachunkowości państwowej.

Wypłata pośmiertnego po urzędnikach państwowych

Min. Skarbu w porozumieniu z Prezydium Rady ministrów i Najwyższą Izbą Kontroli zarządziło, że pośmiertne, względnie zwrot kosztów leczenia i pogrzebu należy wypłacać: 1) po funkcjonariuszach państwowych stałych, prowizorycznych, praktykantach, oraz przeniesionych w stan nieczynny, 2) po wojskowych zawodowych, 3) po sędziach, oraz prokuratorach i również po aplikantach. Za podstawę obliczenia pośmiertnego brane będzie ostatnie wypłacone uposażenie.

Pozdrowienia: za które pozdrowieni nie będą wdzięczni

Przesłał je Zinowjew, otwierając moskiewską międzynarodówkę

MOSKWA, 20. 6. (AW).

Obwarcie piątego kongresu moskiewskiej międzynarodówki rozpoczęło się od żalobnej demonstracji na cześć Lenina.

Otwarcia dokonał Zinowjew. Podkreślił on w swym przemówieniu, iż komintern utworzył się pod flagą Marsa, a nauczył się walczyć i organizować od Lenina.

Zinowjew omawiając walki ko-

munistów dosłownie oświadcza:

„Zasyłamy swe nozdrowienie powstańcom krakowskim, których biała gwardia sadił w tym właśnie czasie. Kiedy zasiada nasz kongres”.

Zinowjew dalej zasyła pozdrowienia komunistom, siedzącym w więzieniach w Polsce i wspominając o rozstrzelaniu Engla i aresztowaniu komunistów w Polsce.

P. poseł Byrka był wiceministrem

A fe, panie wiceministrze, wypisywać artykuły przeciwko... samemu sobie

(b.) W tych dniach, podczas przeprowadzenia rewizji etatów w ministerjum skarbu, okazało się, że pos. Byrkę, który w gabinecie p. Paderewskiego, a wiewo w 1919 r., był wiceministrem skarbu, figuruje jeszcze w listach urzędowych, jako... korzystający z bezterminowego urlopu.

Teraz dopiero, gdy ten kwiatek biurokratyczny, ukrywający się wstydliwie w archiwach ministerjalnych wyszedł na jaw, p. Byrkę z listy podsekretarzy stanu skreślono.

Z pewnością p. pos. Byrka nie przypuszczał, że przez tyle lat był wysokim dygnitarzem państwowym.

Skończmy nareszcie z dezorganizowaniem urzędów państwowych

W dniu 1-go lipca nastąpi w wydziale prasowym M. S. Z. ostatnia seria rógów partyjnych zapoczątkowanych w roku zeszłym przez p. Natansona.

Nowy szef tego biura podobno nie zmienił decyzji swego poprzednika i skazał cały szereg ludzi pracujących już sześć lat w tym wydziale i posiadających pełne kwalifikacje na usunięcie z zajmowanych stanowisk.

Rozumie się, że odbija się to fatalnie na funkcjonowaniu biura prasowego, zadowolony zaś jedynie partyjne ambicje pewnych panów.

Czas najwyższy, abyśmy się stali państwem prawowładnym, w którym o losie urzędnika decydują jego kwalifikacje, zdolności i pracowitość, nie zaś przynależność partyjna.

Trybuna pracowników mózgu i mięśni

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE A PRZESILENIE GOSPODARZE

Z powodu wysuwanych przez przemysłowców argumentów, iż jedną z poważniejszych przyczyn wzrostu kosztów produkcji i wywołanego tem przesilenia jest nadmierne obciążenie ubezpieczeniami społecznymi, wyjaśnić należy, iż ubezpieczenia społeczne w sąsiadujących z nami krajach są znacznie wyższe niż w Polsce, a szczególnie niż w b. zaborze rosyjskim.

W Niemczech ubezpieczenia społeczne stanowią 20 proc. płacy faktycznej, w Austrii 11,8 proc., i w Czechosłowacji 9,5 proc., gdy w b. zaborze rosyjskim, który jest najbardziej uprzemysłowiony i najwięcej skarży się na przesilenie ubezpieczenia społeczne stanowią 6,5 proc. płacy faktycznej, w b. zaborze austriackim — 10 proc. i w b. zaborze pruskim 14,3 procent.

SZANTAŻ KAPITALISTÓW NIEMIECKICH

(b.) W Katowicach toczą się obecnie nowe rokowania pomiedzy przemysłowcami a przedstawicielami robotników w sprawie zawarcia nowej umowy. W

rokowaniach tych ze strony rządu biorą udział reprezentanci ministerjum przemysłu i handlu, oraz ministerjum pracy i opieki społecznej.

Pertraktacje toczą się bardzo opornie, albowiem przemysłowcy (niemcy przeważnie) utrudniają ogromnie pozycję robotników, gdyż nie chcą uznać zawartej niedawno z takim trudem umowy.

Obecnie niemieccy przemysłowcy na Górnym Śląsku starają się wyzyskać trudne położenie i czynią próby szantażowania rządu, domagając się wpłynięcia na organizację zawodu w kierunku przedłużenia dnia pracy o dwie godziny.

Panowie przemysłowcy usiłując wywrzeć w tym kierunku wpływ na rząd polski, dają jaknajwidoczniej do sprawkowania walk klasowych, lecz z pewnością im się to nie uda, gdyż mają do czynienia ze świetnie zorganizowanymi i wysoko uświadomionymi robotnikami. Z drugiej strony rząd nie da się zastraszyć widmem bezrobocia i z pewnością nie przyłoży ręki do pogwałcenia z takim trudem wywalczonych zdobyczy społecznych.

Zaprzeczenia i sprostowania urzędów w prasie

M. S. Wewn. ustaliło następujący tryb postępowania w sprawie zaprzeczeń i sprostowań urzędowych:

1) sprostowanie lub zaprzeczenie winno się ograniczyć wyłącznie do podania faktów konkretnych, prostujących wiadomości opublikowane w czasopiśmie w sposób poważny i w formie uprzejmej; 2) w sprostowaniu są niedopuszczalne zwroty polemiczne. Dalej w wspomnianym rozporządzeniu ustala

się formę adresowania i powoływania się na właściwe dekrety.

Pozatem ustalone zostało, że w razie umieszczenia sprostowania urzędowego ze zmianami lub uwagami w tekście, względnie z zaprzeczeniem w tym samym numerze czasopiisma podanych przez urząd wiadomości redakторы będą pociągani do odpowiedzialności sądowej z art. 139 k.k., a nie jak dotąd z art. 138 k.k.

Pierwsze pomruki wojny z biurokracyzmem

Baterje z „koszulek” w niebezpieczeństwie

Jak się dowiadujemy — ministerjum wojny niebawem powoła do życia specjalną komisję, która wespół z reprezentantami ministerjów: rolnictwa, handlu i przemysłu, oraz zw. syndykatów rolnych i kooperatywy — ma w pierwszym rzędzie o-

przebrać o odbiorze zboża i sprisie korni.

Pozatem celem komisji będzie poddanie grutownej rewizji dotychczasowego systemu biurokratycznego — jak wiadomo — stanowiącego naleciałości austriackie ciężące jeszcze nad administracją wojskową.

Nowe blankiety wekslowe

Z dniem 1 lipca ministerjum skarbu wypuszcza w obieg nowe blankiety wekslowe, wyrażone w walucie złotowej.

Wartość nowych blankietów wynosi: 10, 20, 30, 40, 50, i 70

groszy oraz 1, 1,20, 1,50, 1,80, 2,10, 2,40, 2,70, 3, 6, 9, 12, 15, 18, 21, 24, 27, 30 i 60 złotych. Blankiety markowe tracą w tym dniu swoją wartość i podlegają wymianie na złotowe.

Robotnikom obniżają płace a kiedy dyrektorom?

W Kaluszu podpisana została umowa między zarządem kopalni soli potasowych, a przedstawicielami robotników. Na mocy

tej umowy płace zarobkowe robotników obniżone zostały o 7 do 22%.

Widmo masowej śmierci

na plaży warszawskiej

Trzy kobiety i jeden mężczyzna, splątani w kurczowych uściskach, zostali wydobyti z pod wody

(Telefonom od warszawskiego korespondenta)

Upalny dzień wczorajszy o mały nie zakończył się niemywą katastrofą kąpielową.

Plaża na brzegu praskim była zapelniona tłumami publiczności. Jedną z kąpiących się, p. Irena Zgierska (Złota 51), wysunęła się poza tryczki i nagle

zaczęła trącić grunt

pod nogami. Tonącję pośpieszyła z pomocą znajdującą się w pobliżu świetną pływaczka, p. Helena Pawłowiczówna (Marszałkowska 4) i kilkoma ruchami ramiom dopadła tonącej.

Wy ratować mogła ją bez trudności, niestety, jak to z wyjątkiem wa, p. Zgierska

opłótła ramionami

szyje, śpiesząc jej z pomocą, i ściśnęła kurczowo, paraliżując ruchy.

Rozparzliwie zapasy ze śmiercią zauważyła p. Helena Chrościcka (Smolna 6). Nie tracąc ani chwili, podpłynęła ku tonącemu, starając się dopomóc p.

KSIAŻE EGIPSKI

— najśladzszym mężczyzną

Ale amerykanka — najdroższą kobietą

Przed kilku miesiącami wielką sensację na bruku paryskim wywołało nagłe zniknięcie egipskiego

księcia Mahometa Sabit,

kuchnia króla egipskiego.

Wytworny książę musiał opuścić Paryż z powodu olbrzymich długów, jakie zaciągnął na dogodzenie zachciankom pięknej amerykanki

Mrs Iran Nash.

Wspaniała ta dama uchodzi za najkosztowniejszą kobietę świata i pierwszego swego męża, amerykańskiego milionera doszczętnie zrujnowała.

Następną jej ofiarą stał się

Artyści na stos ofiarny

Hyeny spekulankie wykupują za beczek

ich dzieła

Niemcy po zaprowadzeniu „złotej marki“ znajdują się w podobnych stosunkach ekonomicznych jak Polska.

Brak gotówki i ostatnie podrygi paskarstwa, które wszystkimi środkami stara się utrzymać

„dobre ceny“

powodują zupełny zastój w kupiectwie.

Ostatnio nastąpiła katastrofalna niżka cen na dzieła sztuki.

Tak tanio nikt jeszcze nie kupował obrazów rzeźb i dzieł grafiki.

Na licytacjach osiągają dzieła sztuki wprost

śmieszne ceny:

I tak za obraz bardzo popularnego w Niemczech Maksa Liebermana zapłacono 5,000 marek. Była to cena wyjątkowa.

Natomiast obraz Ludwika Hofnana, cieszącego się wielką popularnością sprzedany został za 50 marek.

Krajobrazy Eug. Brachta, poszukiwane przed niedawnym jeszcze czasem, nie osiągnęły nawet 100 marek, wielkie płótno starego Oswalda Acherbacha sprzedano za 2,700 marek, a za obraz Henri Caro Delvallie'a ofiarowano ledwie 3,200 marek.

Niewiększą cenę uzyskali starszy mistrzowie: Za świetne dzieło Terborcha o muzealnej wartości, zapłacono

25,000 marek.

a za obraz 2 metry długości i 1 m. 80 cm. szerokości pędzla Charles'a Lebrun'a, nadwornego malarza Ludwika XIV, osiągnięto zaledwie 1,700 marek.

Jan Brueghel „poszedł“ za 1000 marek, a dzieło mistrza włoskiego Raffaelina del Garbo zaledwie za 1,500 marek.

Jeśli takie ceny płacono za prace

pierwszorzędnych mistrzów wyobrazić sobie można jakie ceny uzyskiwały obrazy mniej

Pawłowiczównie. Lecz sprawa przyjęła zupełnie

nieoczekiwany obrót.

gdyż p. Zgierska chwyciła ją również za szyję.

Na plaży rozległy się przeraźliwe krzyki. Kilku mężczyzn rzuciło się na pomoc tonącemu, które tymczasem staczały

rozpaczliwa walka

z nurtami Wisły, pociągając się wzajemnie w otchłań.

Pierwszym, który zdołał dotrzeć, był słuchacz wydziału prawnego, p. Jan Piepura (Chmielna 12). Spotkał go ten sam los, jak i jego poprzednik — został w mgiełnieniu oka

obezwładniony

i wraz z damami znalazł się pod wodą.

Z plaży męskiej kąpiący się przebiegli na stronę damską.

Wszelkie względy przyzwoitości znikły. Po chwili zjawiała się na miejscu wypadku policyjna

egipski książę

i po kilkumiesięcznej znajomości musiał cichaczem wyjechać do kraju na zdobycie dalszych funduszy, niezbędnych pięknej pani Iran.

Mrs. Nash postnowiła po wyjeździe księżęcego kochanka zostać tancerką i otrzymała już bardzo korzystne oferty, lecz gdy książę Sabit pojawił się znów w Paryżu zrezygnowała z swego zamiaru, albowiem ani na chwilę nie chce się rozłączyć z

„najśladzszym mężczyzną“,

jakiego miała sposobność kiedykolwiek poznać.

łodź patrołowa

z dwoma posterunkowymi, pp. Aleksandrem Bulasińskim i Józefem Lipińskim.

Świetnie wyćwiczeni funkcjonariusze policji rzecznej wyratowali tonących bardzo szybko i sprawnie.

P. Zgierska była już nieprzytomna, lecz dzięki

zabiegom p. Bulasińskiego

wkrótce przysłała do siebie. Pozostali bohaterowie tej przygody wyszli również bez szwanku.

... żeby plaży nie były złotym interesem

Obecne przesilenie gospodarcze i szereg rzeczywistych i fikcyjnych

upadłości,

nasuwa konieczność odrębnego umorowania ustawodawczego kwestii odpowiedzialności dłużników.

Upadłość, stosowana jako reguła stwarza sytuację, rujnującą nie tylko dłużnika, lecz i szereg firm i przedsiębiorstw, zstających w stosunkach handlowych z bankrutującym przedsiębiorstwem.

Często wartość danego przedsiębiorstwa przewyższa znacznie sumę pasywy, jednakże z powodu niemożności realizacji i braku gotówki dłużnik zostaje zmuszony do

ogłoszenia niewypłacalności.

To też zagranicą, szczególnie w Niemczech, umorowano już z początku wojny, a obecnie uzupełniają odpowiednio ustawodawstwo

o nadzorze handlowym.

moją którego firmy niewypłacalne na skutek wypadków wojennych, mogą żądać od właściwego sądu specjalnego nadzoru nad interesami bez przerywania

W Londynie bawi dotąd delegacja sowiecka, która pragnie wejść z rządem angielskim w

bliskie stosunki

celem uzyskania kredytów.

Prezydent ministrów

Ramsay Macdonald,

przed kilku dniami po raz drugi przyjął delegację perskie dywany i wyspał obiad, podczas którego przyszło do poważnego

delegacji bolszewicy

upili się do nieprzytomności, zanieczyścili perskie dywany a jeden z reprezentantów sowieckich jął częstować służbę

papierosami.

Chamy sowieckie pohulali

Dyplomaci moskiewscy na wspaniałym obiedzie u Mac Donalda

zanieczyścili dywany, spiwszy się

do nieprzytomności

zakładając lokajów, iż u siebie w kraju palą zamiast tytoniu

angielskie świstnwo.

Kto zaczął byli ci delegaci, którzy tak świetnie reprezentowali sowieckich w Londynie?

Pisarz rosyjski Arkadżusz A-werczenko zaznajamia nas z przeszłością tych mężów stanu:

„Na wiosnę roku 1919 bawilem w Sewastopolu i byłem co dziennym gościem tamtejszego teatru. Wpadł mi wtedy w oko

wózny teatralny,

nazwiskiem Sereczka; nałogowy pijak i postać komiczna, z której naigrywali się zarówno jego koledy jak i aktorzy.

Następnego dnia po wkroczeniu do Sewastopola bolszewików, zjawił się Sereczka u dyrektora teatru Murskiego i przemówił w te mniej więcej słowa — Towarzyszu Murski, jestem twoim przełożonym i przycho-

dzę ci oznajmić, iż robimy

teatr proletariacki.

Tegoż wieczora zjawił się to-

64-roletni amant 20-letniej Juleczki

Piccard jest najpopularniejszą osobą Paryża.

Być Piccardem to znaczy udawać świętość, żyć przykładowo przez 22 godzin na dobę, a 2 godziny zostawiać sobie

na szelostwa.

Piccard nie jest wcale osobą nityczną, ale żywym 64-letnim eleganckim Don Juanem a do niedawna jeszcze naczelnym kasjerem

operę komiczną.

Chwilowy bohater Paryża przez lat 40 uchodził za wzorowego urzędnika, znany był z swej oszczędności, pilności i sumienności. Nawet rodzona żona

wystawiała mu najlepsze świadectwo z wszystkich cnót i zalet małżeńskich. W ciągu 32-letniego życia małżeńskiego zaledwie dwie noce spędził poza domem i zasadniczo nigdy się nie spóźniał na żadne śniadanie i

żaden obiad.

Lecz człowiek ten był pospółnym defraudantem, albowiem w ciągu ostatnich lat czterech sprzeniewierzył z kasy Opery Komicznej około 5 milionów franków.

Skontrolujący urzędnicy nie wierzili własnemu oczom, gdy napotkali w księgach widoczne nadużycia. Nawet sędzia prowadzący śledztwo skłonny był uważać całą sprawę za jakieś okropne nieporozumienie...

A jednak zarzuty okazały się prawdą.

Przed czterema laty najonotliwszy z kasjerów i najidealniejszy z małżonków poznał

malą Juliette;

Owa Juleczka stała się jego

warzystw Sereczka w łożu w stanie

zupełnie pijanym.

Naraz na scenie zjawiała się flaszka wódki i aktor przypijał z niej, jak wymagała rola.

Widoku tego nie mógł znieść Sereczka, nie zważając więc na przedstawienie będące w toku, zawołał z łoża:

— Towarzyszu jeśli to prawdziwa wódka, przyslij mi do łoża kieliszek.

W sąsiedniej łoży znajdował się nowo mianowany komendant miasta.

towarzyszu Chrapów.

i czując nietakt odezwała się Sereczki uciszył go temi słowami:

— Ucisz się towarzyszu.

bydłé pijane.

a wy, towarzysze aktorzy, grajcie dalej!

Chrapów był również pijany i ledwie trzymał się na nogach.

Obaj ci sewastopolscy dygnitarze są obecnie delegatami sowieckimi w Londynie.

zgnęb. W pobliżu własnego domu wynajął jej skromny, ale wykintny apartament, umebłował go modnie i młodej osobie wypłacał miesięcznej renty 3000 franków; prócz tego zniósł jej

królewskie podarunki

w postaci klejnotów i sukien.

Skromny człowieczek nie wymagał wiele od swej kochanki. Spędzał z nią zaledwie 2 godziny na dobę — a to: godzinkę rano przed biuram i godzinkę po

biurze, Resztę czasu pozostawiał Juleczce do dyspozycji.

Piękny romans zakończył się katastrofą niemiłą przedewszystkiem wyznania Julietty, że znalazła

sobie znacznie

młodszego adoratora

i rezygnując z łaski i miłości Piccarda.

Barwy

diplomacji

bo'szewickiej:

czerwone i czarne

„rouge et noir“

Z racji licznych konferencji i delegacji jakie planuje w najbliższym czasie rząd sowiecki, dyplomaci jego dostaną

oficjalne mundury

Składać się one będą z czarnego fraka, którego brzegi naszyte będą czerwoną taśmą,

z czarnej kamizelki i czarnych spodni z czerwonym galonem. Głową ubierać będzie kapelus z kształcie podobnym ozdobyony czerwonym piórpuszem.

harce śmiertelne

jazdami, rzucili się w nurty rzeki, aby ją

przeplnąć na koniach.

Nurt jednak był za szybki a Tamiza zbyt szeroka; więc

cowboje zaczęli tonąć.

Na pomoc tonącym rzuciła się załoga statku stojącego opodal na kotwicy. Jednego z cow-

boyów wyciągnięto na brzeg, drugiego poniosła woda. Na widok ten przyjaciółka czy narzeczone tonącego, również

dziełczynna z prorę,

skoczyła zaraz z swym koniem do wody, dopłynęła do tonącego, obwinęła go lassem i ciągnąc za sobą dobiła do brzo-

Dzicy jeźdźcy amerykańscy

urządzają sobie w sercu Londynu

harce śmiertelne

Sprowadzeni ze stepów amerykańskich cowboje celem po pisów hipicznych podczas trwania wystawy w Wembley, napełniają mieszkańców Londynu podziwem nie tylko z powodu swych

egzotycznych postaci, ale bardziej jeszcze z powodu dzikich harców.

Jakie urządzają w stołicy Anglii.

Dwóch takich bohaterów z amerykańskich prerji wybrało się przed kilku dniami na swych dzikich koniach nad Tamizę a ponieważ za długo im było czekać u mostu, który chwilowo był przepelniony po-

grzało się z trzech sznurów pereli po 41, 49 i 53 żaren w rzędzie. Ogólna waga naszyjnika wynosi 53 gramów, więc perły są nie tylko osobliwej piękności ale

szklada się z trzech sznurów pereli po 41, 49 i 53 żaren w rzędzie. Ogólna waga naszyjnika wynosi 53 gramów, więc perły są nie tylko osobliwej piękności ale

szklada się z trzech sznurów pereli po 41, 49 i 53 żaren w rzędzie. Ogólna waga naszyjnika wynosi 53 gramów, więc perły są nie tylko osobliwej piękności ale

szklada się z trzech sznurów pereli po 41, 49 i 53 żaren w rzędzie. Ogólna waga naszyjnika wynosi 53 gramów, więc perły są nie tylko osobliwej piękności ale

szklada się z trzech sznurów pereli po 41, 49 i 53 żaren w rzędzie. Ogólna waga naszyjnika wynosi 53 gramów, więc perły są nie tylko osobliwej piękności ale

szklada się z trzech sznurów pereli po 41, 49 i 53 żaren w rzędzie. Ogólna waga naszyjnika wynosi 53 gramów, więc perły są nie tylko osobliwej piękności ale

szklada się z trzech sznurów pereli po 41, 49 i 53 żaren w rzędzie. Ogólna waga naszyjnika wynosi 53 gramów, więc perły są nie tylko osobliwej piękności ale

Początek o godzinie 7-mej
— i 9.15 wieczorem —

Kino letnie „APOLLO“

Bufet - Telefon
w Strzelnicy restauracja

„PARISSETTE“

Strzelnica, ul. Podzamcze.

Od dnia 22-go czerwca 1924 r.

Najwspanialsze przeżycie najcudowniejszej Paryżanki. Dwie serje razem!
10 wielkich aktów! Scenariusz LOUIS FEUILLADE — Wytwórnia:
GAUMONT PARYŻ. — W roli głównej: SANDRA MILOWANOFF, b. tancerka baletu
nadwornego w Petersburgu i znany komik Francji BISCOT,

Nasi artyści na Pomorzu.

Dzieci „Melpomeny“ i ich dzieje w czasie objazdu.

Gdynia, dnia 31 maja 1924.
Spałem snem sprawiedliwego. Kiedy się obudziłem była już 8-ta. Wyglądam przez okno — patrzę — niema piórunków. Słońce świeci w same oczy. Od-dycham! Wierzę mi moi mili, że takiej burzy nie pamiętam ni ja ni żaden z moich przodków.
Jedziemy. Znow malownicza okolica. W Redzie czekamy na pociąg do Gdyni.
Droga moja Redo! Piękna kochanko moich oczu! Kocham cię niezmiernie, lecz nudzi mi się na tweni łonie — bo chcę jak najprędzej nad polskie morze. Około południa marzenia spełnione.
Biegniemy co tchu — prawie na wysięgi. Tu już inaczej jak w Pucku! Plaża wspaniała. Piachy potęga. Morze cichutkie, polyskujące i inponujące swym ogromem.
Hen daleko, gdzie niebo łączy się z morzem, jakieś białe kwadraciki. Spojrzałem przez szkła. To łodzie rybackie. Każda zao-patrzona w potężny żagiel. To połów łososi i węgorzy.
— Patrzcie! — woła Manius — ja widzę drugi brzeg. Tam na prawo!
Lornetuję. Duży biały statek wyjeżdżał z Gdańska pozostawiając za sobą długi pas czarnego dymu. To właśnie ten łód, który widział Marjan.
— Patrz, niedowważona głowo! — rzekłem dając mu Zeissa.
— O je! — woła uradowany — to prawdziwy okręt!
Na brzegu moc łodzi wyciągniętych na piasek. Sieci rybackie schną porozwieszane na dłu-

gich wysokich tykach.
Odczuwamy dziwną błogość. — Polskie morze! Boże! Boże! Nareszcie po tylu latach!
Rozbieramy się co tchu. — Wskakuję pierwszy. Za mną, chudy jak tyka Maniek. Dziwią się wszyscy że tak dobrze pływam. Mój Boże! Kto ma zamiast brzucha czółno, temu pływać nie trudno. Woda dość zimna. Mimo to chlapiemy się jak żaki. Na nasz widok, inni rozbierają się też. Zażywamy wczasów w całej pełni. I byłby ten rozkoszny dzień pozostał nam w pamięci, jako jeden z najpiękniejszych, gdyby nie brak papierosów.
Zawsze musi być jakiś galimatjas!
Właśnie nadszedł nasz rekwizytor i oświadczył nam że w całej Gdyni niema papierosów.
Od południa już wydzieramy sobie z ust lub pałimy jednego na czterech.
— Panie B. — wołam na nadchodzącego kupca. — Nie ma pan przypadkiem co zapalić?
Wyjął papierosnice.
— Mam tylko dwa!
Zabieram mu jednego bez pardonu i wnet rozkoszuję się wonnym „Klubem“. Po kilku caci-wych pociągnięciach „Klub“ przemienia się w gilzę. — Maniek patrzy na mnie boleśnie i obliżuje się.
— Masz Manius pal — bo mnie już piecze.
Chwycił z chęcią — po-ciągnął raz — drugi — ogień wleciał mu przez gilzę do ust. Splunął — otworzył gębę i rzucił się w morze.

Ksieża będą opodatkowani.

WARSZAWA, 20. 6. (Pat.) pos. Putka i Smolej rezolucję w sprawie opodatkowania osób duchownych.

Niejasna historia.

Przed kilku dniami wśród białego dnia pomimo tego, że w każdym razie cośkolwiek należało wprawdzie od samego początku i odrazu wobec tego wszystkiego i nie tak zwolna i ospale informować o ewentualnej zmianie, ażeby kiedys w przyszłości nie miano cośkolwiek do zarzucenia i żeby dajmy na to, gdyby nawet ktoś, kiedys i gdzieś za przykładem in-

wstępu do ogrodu „Nowości“, o-trzyma kartkę z numerem, która przez cały czas zabawy wi-nien przechować. Dzięki nad-zwyczajnej ofiarności pp. kup-ców Komitet w jednym dniu, tj. wczoraj uzbierał kilkanascie pięknych podarków, które wśród zabawy rozlosuje.
I tak można wygrać: 40 000 dolarów, wzgl. 5% dolarową o-bligację, piękną materję — dar firmy Wrzesiński i Baginski; 2 czeratowe obrusy i dywaniki z li-noleum — dar firmy Getzel; 5 butelek likierów i wódek — dar firmy Sultan, nast. W. Maćko-wiak, sztalugi, kalamarz, bibu-larz, cyrkiel, 2 naczynka z gęb-kami — dar własnego wyrobu firmy Szpęga i Wloch, skrzyń-kę cygar, dar hurtowni p. Jó-zefa Szwieca, 5 książek — dar Tow. wydawn. „Ignis“, piękna materję — dar firmy O. Gede, 5 tualoewych artykułów — dar firmy Class, nast. Skrzypczak, 2 obrazy w ramach — dar firmy Wilamowski, 30 sztuk drobnych ale praktycznych rzeczy — dar firmy Ha-Ka-Wu, tekę Falata — dar Pom. Drukarni Roln., wa-zon — dar p. St. Nowogórskie-go, pakę cukierków — dar p. Skonieckiego, 2 but. atramentu i 2 p. papieru list. — dar firmy B. Westphal, 5 ctr. węgla — dar Pom. Hurtu górniczego hutniczego, 2000 tutek — dar firmy „Hercegowina“, albumi-ki itp. — 7 sztuk — dar p. Po-nickiego, 10 paczek czekolady — dar firmy G. Weese, 5 wspania-nych koszykowych wyrobów — dar firmy Bracia Jezierscy, 2 butelki wina — dar p. Slawika, 6 zabawek i 1 ramki — dar fir-my J. Malinowski, hotel przed biurko — dar firmy J. Taffel itd.

Urzednicy dostana dodatek na mieszkanie

Ale czy zastapi on dach nad glowa?

WARSZAWA, 21. 6. (Telef.) Równocześnie ministerstwo skarbu przygotowuje rozporządzenie wykonawcze do tej noweli o wymiarze dodatku.
Dodatek, ów którego wypłata przewidziana jest już od 1. lipca wyniesie około 5 proc. dotych-czasowych poborów.

Tworzenie nowego rządu.

GDANSK, 20. 6. (Pat.) Dziś w nocy spodziewane jest zakończenie rokowań między stronnictwami w sprawie utworzenia nowego rządu.

O umowę w sprawie granicy górnośląskiej.

BERLIN, 20. 6. (Pat.) Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia parlamen-tu Rzeszy znajduje się m. in. u-

Śniadanie u prezesa polskiej delegacji.

GENEWA, 20. 6. (Pat.) Prezes delegacji polskiej inż. Sokal wydał dziś na cześć pre-

CO MOŻNA DZIŚ WYGRAĆ NA KONCERCIE SPACEROWYM?

Na jakim koncercie? — zapy-ta może ktoś, co nie czytał w tych dniach „Expressu“ — a dziś go przeczyta, bo nie ma in-nego niedzielnego pisma.
Otóż raz jeszcze zawiadania-my, że dziś, o godz. 4 po poł-

dniu rozpoczyna się „Koncert spacerowy“, który urządza To-warzystwo Miłośników m. Toru-nia (To-Mi-To) w ogrodzie „No-wości“ przy ul. Bydgoskiej, aby zebrać fundusze na zwiększenie liczby ławek w Parku Miejskim. Program urozmaicony, o cze-m niech się każdy sam przekona.
Ale wracajmy do tytułu. Otóż każdy gość, który opłaci bilet

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA.

Zjazd nauczycielstwa odbę-dzie się dzisiaj o godz. 11 rano w salach Dworu Artusa w To-runiu.
Zwracamy się do ludzi, któ-rym dobre szkoły, wychowania młodzieży leżą na sercu, o wzię-cie udziału w Zjeździe, gdzie bę-dą omawiane sprawy przyszłe-go ustroju szkolnictwa. Przed-

wszystkiem apelujemy do tych sfer, które w czambuł potępia-ją nauczycielstwo, należące do Związku Polskiego nauczyciel-stwa szkół powszechnych — „Ognisk“.

Referat „Ognisko i jego cele“ da możliwość poznania obecnym dążeń Ognisk. Poznawszy je do-kladnie, można rzeczowo krytykować, na czym zresztą sprawa może tylko zyskać. Nie zna-jąc celu Ogniska, a idąc za głosem agitatorów, można mimo woli krzywdzić ludzi, którym najszytniejsze idee przyświecają

PODZIĘKOWANIE DLA PRASY.

Na skutek życzeń wystanych z okazji objęcia urzędu woje-wódzkiego, odebrał Syndykat Dziennikarzy Pomorskich od Wojewody Pomorskiego p. dra Wachowiaka podziękowanie, w którym Pan Wojewoda zape-wnia, że pragnie utrzymać jak najlepszy stosunek z prasą, któ-ra służy krajowi i społeczeń-stwu i będzie się starał, aby podtrzymać z opinią publiczną jak najżywszy kontakt.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz 47-my ulubiony przez Torunian wodewil C. Da-nielewskiego „Polacy w Ameryce“, zawsze miły, bliski sercu, wzruszający, arcywesoły i entuzjastycznie witany przy każ-dem wznowieniu. Wodewil ten grany będzie w swej starej ob-sadzie. W przygotowaniu świe-tna groteska Molnara „Złodziej i jego mecenas“, o sensacyjnej fabule złodzieja Don Juana i je-go mecenasa.

Co grają w Teatrze?

Dziś.

„Polacy w Ameryce“.

Jutro przedstawienia nie bę-dzie.

Co wyświetlają w kinach?

„Nowości“: „Złota Gejsza“.

„Appollo“: „Parisette“.

Kino-ogród i cukiernia „NOWOŚCI“

BYDGOSKA 12

Początek przedstawień o godzinie 6.30 i 8.30

Dziś premjera!

Dnia 22 bm. operetka filmowa ze śpiewami i tańcami

„ZŁOTA GEJSZA“

Wynalazek J. OKONKOWSKIEGO. — Libretto spolszczył W. RAPACKI (syn).
Zwiększona orkiestra, pierwszorzędni śpiewacy pod batutą kapelmistrza SIROTY

Dziś premjera!

Zginął pies

niemiecki owczarek, wabi się LUKS. Łaskawego zna-lące uprasza się o przy-prowadzenie za wynagro-dzeniem. Szatkowska, Łazienna 28. III. p.

Ostrzega się przed kupnem.

Karbon

znana z dobroci kalka ma-szynowa, ołówkowa, taśmy do maszyn od 11 mm. do 35 mm. Ceny ściśle fa-bryczne. Towar świeży, gwarantowany. Zamówienia odwrotnie. Toruń, Sien-kiewicza 3, parter drz 1

Posiedzenie Rady Miejskiej

w środę, dnia 25. czerwca 1924 r. o godzinie 6-tej wieczorem.

Posiedzenie Wydziału Admini-stracyjnego i Finansowego

w poniedziałek, dnia 23-go czerwca 1924 r. o godzinie 6-tej wieczorem.

Porządek obrad wywieszony w ratuszu.

Toruń, dnia 21-go czerwca 1924 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej

(-) Dr. Dandelski

[11189]

Wycieczki parostatkami

W sobotę 21. bm. o 6 wiecz. wyjeżdżają 2 parostatki spacerowo na 4 godziny

Spacer po Wiśle

Przyjemna jazda przy zachodzie słońca i księżycu. Cena bil 2 zł dzieci połowę. W niedzielę 22. bm. o g. 11 przed poł. wyjeżdża parosta-tak wycieczkowo do

Ciechocinka

Cena biletu tam i z powrotem 3 złote, dzieci połowę. Odjazd z Ciechocinka o 8 w. W niedzielę 22. bm. o g. 3 po poł. wyjeżdża parosta-tak wycieczkowo do

Górska

Cena bilntu tam i z powrotem 2 złote, dzieci połowę. Odjazd z Górska 8 w. eczór

Wodostan Wisły bardzo dobry

Bilety poprzednio w firmie L. Szymański, Zeglarska 3 lub na parostatku [11202]

Bieliznę

przyjmuje się do szycia

całkowite wyprawy

oraz

mereżki ręczne i maszynowe, okretka do wszywania koronek.

maszyna dziurkarka, dekatyzowanie, plisowanie

S. BIAŁOWĄS

Stary Rynek 8. II. p.

Telefon 463.

Czytajcie Express

Towarzystwo Miłośników miasta Torunia

TO - MI - TO

urządza w niedzielę dnia 22-go czerwca b. r.

KONCERT SPACEROWY

w ogrodzie Nowości (dawn. Tivoli) przy ul. Bydgoskiej z urozmaic. programem. Konkurs piękności. — Czarodziejska studn'a. — Jazda naokoło świata. — Muzeum osobliwości. — Począta jowialnia — Wodewil z współudziałem pierwszorzędnym sił artystycznych Teatru Miejskiego. — Bezpłatne kino! Nowość! Wyświetlany będzie film p. t. „ZŁOTA GEJSZA“. Arcywesoła operetka w 4 aktach z równoczesnym występem specjalnie sprowadzonej

Jedną z głównych wygranych będzie 5% obligacja pożyczki dolarowej (40.000 dol.)

Dochód przeznaczony na zwiększenie liczby ławek w Parku Miejskim

Osobnych zaproszeń się nie wysyła. Koncert odbędzie się bez wzgl. na pogodę

Składajcie ofiary na cele Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Ceny prenumeraty: Miejsowe 2,50 zł. z odnośaniem lub zamiejscowe 2,75 zł., granicą 4,00 zł. Ceny ogłoszeń: W tekście specjalne 15 gr. milimetr, zwyčajne 10 gr. milimetr. Drobne ogłoszenia 6 gr. za wyraz. Za termi-nowy, druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia graniczne i tabelaryczne o 50% drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Administracja otwarta od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej. Redakcja od 4.30 do 6-ej.

Wydawca: WŁADYSŁAW BŁONSKI.

Druk rnia Robotnicza W. Pawlak i S-ka w Toruniu.

Redaktor odp.: ALEKSANDER KWIATKOWSKI